

Sygn. akt V ACa 552/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Włodzimierz Gawrylczyk SA Zbigniew Koźma
Protokolant:	stażysta Anna Machajewska

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej we W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie powodowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 3 czerwca 2013 r. sygn. akt VI GC 65/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 552/13

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w B. domagał się zasądzenia na podstawie weksla w postępowaniu nakazowym od (...) S.A we W. kwoty 480.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Okręgowy w dniu 11 lutego 2013 r. wydał nakaz zapłaty z weksla zgodnie z żądaniem powodu (k. 35).

Pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty wniósł o jego uchylenie i o zasądzenie od powoda kosztów procesu zarzucając, że indos weksla, będącego podstawą wydania nakazu zapłaty, został dokonany w złej wierze, gdyż celem było

pozbawianie pozwanego możliwości podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego, a w szczególności zarzutu wypełnienia weksla sprzecznie z deklaracją wekslową.

W piśmie procesowym z dnia 02 kwietnia 2013 r. powód wniósł o przypozwanie (...) (k. 116-117).

W piśmie procesowym z dnia 22 kwietnia 2013 r. (...) zgłosił interwencję uboczną po stronie powoda domagając się utrzymania w mocy nakazu zapłaty.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2013 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt VI GC 65/13, Sąd Okręgowy w T.:

I. uchylił nakaz zapłaty z dnia 11 lutego 2013 r. (sygn. akt VI GNc (...)) i oddalił powództwo,

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 25.217,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

Pozwany i interwenient uboczny od wielu lat pozostawali w stosunkach umownych, w ramach których ten drugi dostarczał pozwanemu znaczne ilości mialu węglowego. Pozwany nie regulował wszystkich należności za kupiony mial, a w połowie 2012 r. wymagalne należności interwenienta ubocznego wobec pozwanego wynosiły 1.111.186,15 zł, niewymagalne 349.342,10 zł, a odsetki ustawowe 32.275,86 zł. Interwenient uboczny, którego reprezentował radca prawny T. P., i pozwany dążyli do rozwiązania problemu zobowiązań tego drugiego. Ich wynikiem było zawarcie w dniu 22 czerwca 2012 r. porozumienia (dalej jako porozumienie), które nie tylko określało zadłużenie pozwanego, ale ustalało zasady zabezpieczenia wierzytelności interwenienta ubocznego, warunki odstąpienia przez interwenienta ubocznego od prowadzenia egzekucji czy zwolnienia od obowiązku zapłaty odsetek. Warunkiem zgody interwenienta ubocznego na porozumienie było zawarcie umowy zobowiązującej pozwanego do zakupu określonej ilości mialu węglowego. Umowa z dnia 22 czerwca 2012 r. (dalej jako umowa) regulująca, jak w niej to ujęto, zasady współpracy handlowej stron w zakresie sprzedaży mialu węglowego, ustaliła m.in., że pozwany (kupujący) będzie składał u interwenienta ubocznego (sprzedawcy) zamówienia na zakup mialu w ilości nie mniejszej niż 400 ton miesięcznie (§ 2 ust. 3) oraz karę umowną (§ 4 ust. 1) w kwocie 100,00 zł za każdą tonę mialu niezamówioną do poziomu limitu miesięcznego (400 ton). Kupujący nie był uprawniony do wypowiedzenia umowy przez okres 12 miesięcy od dnia spłaty całości zadłużenia określonego w porozumieniu, z wyjątkiem wystąpienia okoliczności zawinionych przez sprzedawcę, w szczególności polegających na dostarczeniu nieprawidłowej jakości przedmiotu umowy oraz nieterminowych dostawach (§ 6 ust. 3). Sprzedawca był uprawniony do rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy kupującego w przypadku choćby jednokrotnego naruszenia przez kupującego zobowiązań przyjętych w porozumieniu (§ 6 ust. 5). Zabezpieczeniem wykonania zobowiązań wynikających z umowy był wystawiony przez pozwanego i wręczony interwenientowi ubocznemu weksel in blanco; sposób wypełnienia weksla regulowała deklaracja wekslowa stanowiąca załącznik do umowy (§ 5). Zgodnie z deklaracją wekslową weksel in blanco stanowił zabezpieczenie roszczeń przysługujących wierzycielowi (interwenientowi ubocznemu), a wierzyciel został uprawniony do wypełnienia weksla w każdym czasie w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przez dłużnika zabezpieczonych nim roszczeń. Wierzyciel miał prawo wypełnić weksel do kwoty odpowiadającej pełnej wysokości niezapłaconych przez dłużnika należności głównych (w tym należności wynikających z faktur wystawionych w związku z wykonaniem umowy, kar umownych) z odsetkami za opóźnienie i kosztami. Wierzyciel był uprawniony do opatrzenia weksla terminem płatności wedle swego uznania.

Wilgotność mialu węglowego powinna wynosić nie więcej niż 12% m/m. Zbyt wilgotny mial nie ma wartości energetycznej i może uszkodzić urządzenia, którymi dysponuje pozwany.

Dostawa mialu węglowego w dniu 31 lipca 2012 r. od interwenienta ubocznego została przez pozwanego zakwestionowana z uwagi na przekroczenie wilgotności. Laboratorium pozwanego stwierdziło wilgotność mialu w jednym samochodzie w wielkości 20% m/m. Mial został zwrócony interwenientowi ubocznemu, a ten w piśmie z tego samego dnia zanegował reklamację wskazując, że pozwany powołuje się na badania prywatne. W odpowiedzi pozwany

podtrzymał reklamację. Podobna sytuacja miała miejsce w dniu 02 sierpnia 2012 r., gdy pozwany zakwestionował z tej samej przyczyny dostawę mialu dostarczonego na dwóch samochodach (spośród trzech) i odmówił przyjęcia towaru. Wilgotność mialu wynosiła 15%.

W obu przypadkach niezależne laboratorium Wojewódzkiego (...) w L. potwierdziło wyniki z badań pozwanego.

Interwient uboczny w pismach z dnia 02 sierpnia 2012 r. ustosunkował się do reklamacji pozwanego i złożył oświadczenie o rozwiązaniu w trybie natychmiastowym umowy o współpracy z dnia 22 czerwca 2012 r. z uwagi na bezzasadną odmowę odbioru mialu w dniach 31 lipca i 02 sierpnia 2012 r., a tym samym niewywiązanie się z porozumienia. Pozwany w piśmie z dnia 03 sierpnia 2012 r. wskazując na te zdarzenia odstąpił od umowy zawartej w dniu 22 czerwca 2012 r. W piśmie z dnia 06 sierpnia 2012 r. interwient uboczny podtrzymał oświadczenie o rozwiązaniu umowy podkreślając, że pozwany nie wywiązał się z porozumienia, a jednocześnie zakwestionował możliwość odstąpienia pozwanego od umowy.

W sierpniu i wrześniu 2012 r. interwient uboczny zwracał się do pozwanego z pytaniem, czy ma dostarczyć mial w zamian za zakwestionowany w dniach 31 lipca i 02 sierpnia 2012 r. Pozwany w odpowiedzi mailem z dnia 20 sierpnia 2012 r. wskazał, że na poczet dostawy zakwestionowanej w dniu 31 lipca 2012 r. (mialu w jednym samochodzie) zaliczył dostarczony i przyjęty mial w dniu 02 sierpnia 2012 r. (w jednym samochodzie). W dniu 25 września 2012 r. pozwany wskazując na wygaśnięcie umowy zażądał od interwienta ubocznego zwrotu weksla in blanco.

T. P. dokonał analizy przysługujących interwientowi ubocznemu w stosunku do pozwanego roszczeń i doszedł do wniosku, że opiewają one na 480.000,00 zł. W związku z tym interwient uboczny w piśmie z dnia 07 stycznia 2013 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 480.000,00 zł z tytułu niezamówionego mialu węglowego na podstawie umowy. Interwient uboczny wskazał, że poniósł w związku z rozwiązaniem umowy z winy pozwanego szkodę w postaci utraconego zysku w tej wysokości, którą zrekompensują kary umowne. Interwient uboczny zagroził, że niedokonanie zapłaty spowoduje wypełnienie wystawionego przez pozwanego weksla in blanco i skierowanie sprawy na drogę sądową. W odpowiedzi pozwany w piśmie z dnia 09 stycznia 2013 r. zanegował żądanie interwienta ubocznego i ponownie zażądał zwrotu weksla. Interwient uboczny w dniu 22 stycznia 2013 r. zawiadomił pozwanego o wypełnieniu weksla na kwotę 480.000,00 zł i opatrzenie go datą płatności na 30 stycznia 2013 r. Interwient uboczny zagroził na wypadek niewykupienia weksla skierowanie sprawy na drogę sądową. Według kalkulacji interwienta ubocznego marża uzyskiwana ze sprzedaży mialu węglowego pozwanego wynosi 101,25 zł.

Korespondencję oraz oświadczenia woli w imieniu interwienta ubocznego podpisywał T. P., który w dniu 03 sierpnia 2012 r., w celu rozwiania wątpliwości, przesłał pozwanemu odpis pełnomocnictwa do reprezentowania interwienta ubocznego.

Interwient uboczny w 2011 r. stworzył sieć detalicznych składów węgla pod szyldem www(...)pl. (...), którego współnikiem i prokurentem jest T. P., był jedną ze spółek prowadzących we własnym imieniu, ale pod wskazanym szyldem, sprzedaż kupowanego od interwienta ubocznego węgla. Na początku powód prowadził jeden, a potem uruchomił dalszych 6 składów. Współpracą z interwientem ubocznym ze strony powoda zajmował się T. P.. Pod koniec 2012 r. interwient uboczny postanowił prowadzić sam składy węgla i powołał w tym celu spółkę celową (...)pl sp. z o.o. w B. i postawił wszystkim dotychczasowym kontrahentom ultimatum, że mogą dalej prowadzić składy, ale nie pod wspólnym szyldem i bez zaopatrzenia w węgiel. W związku z tym powód postanowił zaprzestać prowadzenia składów, natomiast interwient uboczny zobowiązał się do odkupienia od niego zgromadzonych zapasów węgla i zwrócić nakłady na ich uruchomienie. Ustna umowa w tej materii została zawarta we wrześniu 2012 r.

Powód wystawił interwientowi ubocznemu dwie faktury VAT. W dniu 29 stycznia 2013 r. powód i interwient uboczny podpisali ugodę ustalając, że ten drugi jest zobowiązany do zapłaty powodowi kwot 187.159,03 zł i 307.133,66 zł oraz postanowili, że zaspokojenie wierzytelności powoda nastąpi przez przeniesienie w drodze indosu weksla wystawionego przez pozwanego wypełnionego przez interwienta ubocznego na kwotę 480.000,00 zł z terminem płatności na 30 stycznia 2013 r. oraz zapłatę kwoty 14.292,69 zł. Rozliczenie zobowiązań interwienta ubocznego za pomocą indosu weksla zaproponował mu T. P.. Wręczenie weksla nastąpiło w dniu podpisania ugody. W obecności

prezesa zarządu powoda Ł. K., prezes zarządu interwenienta ubocznego A. P. (1) wpisał na wekslu adnotację o jego ustąpieniu powodowi i wręczył weksel Ł. K. i D. K.. Powód zobowiązał się zawiadomić pozwanego o indosie. Ugoda została podpisana: za powoda przez Ł. K., za interwenta ubocznego przez A. P. (1). W spotkaniu wziął także udział brat prezesa zarządu powoda D. K.. Nie uczestniczył w nim T. P..

Powód po zaniechaniu działalności związanej z prowadzeniem składów węgla zajmuje się wynajmowaniem nieruchomości. Powód dalej współpracuje z interwenientem ubocznym, co jest związane z tym, że część placów, na których są zlokalizowane składy węgla jest najmowana przez powoda od osób trzecich. Powód wezwał pozwanego pismem z dnia 30 stycznia 2013 r. do wykupu weksla wskazując jego nabycie od interwenienta ubocznego z zagrożeniem wystąpienia na drogę sądową.

Sąd Okręgowy przeprowadził wskazane przez strony dowody z wyjątkiem wniosków dowodowych zawartych w pkt 4,5 i 6 petitum interwencji ubocznej, a zatem dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wysokości marży uzyskiwanej przez interwenienta ubocznego przy sprzedaży miału węglowego sprzedawanego pozwanemu oraz z Polskich Norm nr PN - (...)i nr PB-ISO (...) (k. 164-165). Pełnomocnik interwenienta ubocznego złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. (rozprawa z dnia 03 czerwca 2013 r., 00.14.21, k. 228).

Zdaniem Sądu a quo, po pierwsze, ustalenie wysokości marży uzyskiwanej przez interwenienta ubocznego przy sprzedaży pozwanemu nie wymaga wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.), lecz zależy od uzgodnienia między stronami umowy, gdyż marża stanowi element ceny, a więc istotnego postanowienia umowy sprzedaży (art. 535 w zw. z art. 536 k.c.). Co do kolejnych wymienionych wniosków, jak to zostanie wykazane dalej, przesądzenie poprawności pobranych przez pozwanego próbek miału węglowego nie stanowi faktu mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Niezależnie od tego, zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji (Dz. U. Nr 169, poz. 1386 ze zm.) stosowanie Polskich Norm jest dobrowolne, a umowa regulująca w § 2 ust. 9 odpowiedzialność interwenienta ubocznego za jakość sprzedanego pozwanemu miału stanowiła jedynie o pobraniu próbki i zbadaniu jej przez uprawniony podmiot (k. 61) i nie odwoływała się do podanych przez interwenienta ubocznego Polskich Norm.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty złożone przez strony i interwenienta ubocznego oraz o zeznania świadków: D. G., A. P. (2), G. R., E. S., D. K., T. P., K. M., a także stron, przy czym dowód został ograniczony do przesłuchania, za powoda prezesa zarządu Ł. K. oraz z zeznań za interwenienta ubocznego prezesa zarządu A. P. (1).

Według Sądu pierwszej instancji, zeznania świadka D. G. (rozprawa z dnia 09 kwietnia 2013 r., 00.21.12-00.45.20, k. 144-145), zatrudnionego u pozwanego na stanowisku dyrektora zarządzającego oddziałem w L., są w zasadzie wiarygodne, choć nie mają decydującego znaczenia. Dotyczy to tej części zeznań, w której świadek wskazał na to, że w piecach, którymi dysponuje pozwany pali się tylko miał oraz, że miał dostarczony przez interwenienta ubocznego w części dostaw miał zbyt niską kaloryczność z uwagi na zawilgocenie, a także w odniesieniu do pobierania próbek, przekazania ich niezależnemu laboratorium i składania reklamacji. Te zeznania znajdują potwierdzenie w dokumentach i w zeznaniach innych świadków pozwanego, a zatem są wiarygodne. Na taką ocenę nie zasługują zeznania świadka, że za duża wilgotność dotyczyła około 10 transportów, bo z dokumentów i innych dowodów wynika, że sytuacja taka dotyczyła tylko miału dostarczonego trzema samochodami, jednym w dniu 31 lipca i dwoma w dniu 02 sierpnia 2012 r. Sąd nie dał też wiary zeznaniom świadka, że weksel in blanco miał zabezpieczać roszczenia interwenienta ubocznego, lecz nie było mowy o karach umownych, gdyż przeczy im treść deklaracji wekslowej, w której jednoznacznie wskazuje się na kary umowne (k. 67).

Z kolei, świadek A. P. (2) (rozprawa z dnia 09 kwietnia 2013 r., 00.45.50-00.53.40, k. 145) pracuje w oddziale pozwanego w L. na stanowisku specjalisty do spraw kontroli jakości. W ocenie Sądu meriti jej zeznania nie budzą zastrzeżeń, gdyż są logiczne i jasne, a ponadto znajdują potwierdzenie w dokumentach i zeznaniach świadków pozwanego. Świadek przedstawiła sposób pobierania próbek, ich przekazywanie do laboratorium, dokumentowanie wyników, granicę wilgotności miału i jej przekroczenie w dniach 31 lipca i 02 sierpnia 2012 r. w dostawie w jednym

samochodzie w lipcu i w dwóch samochodach w sierpniu. Świadek zeznała, że niezależne laboratorium potwierdziło wyniki badań wilgotności miazu w zakwestionowanych partiach, co potwierdził świadek E. S..

Zdaniem Sądu orzekającego, zeznania świadka G. R. (rozprawa z dnia 09 kwietnia 2013 r., 00.53.45-01.01.52, k. 145-146) są wiarygodne. Świadek jest w oddziale pozwanego w L. magazynierem i przedstawił swoje zastrzeżenia dotyczące wilgotności miazu dostarczonego w dniach 31 lipca i 02 sierpnia. W tym drugim dniu zostały sprawdzone trzy samochody z miazem, jeden został przyjęty, a dwa nie.

Świadek E. S. (rozprawa dnia 09 kwietnia 2013 r., 00.02.05-01.11.02, k. 146-147), kierownik laboratorium pozwanego w L., wskazał na fakt przekroczenia wilgotności w dostawach miazu w dniach 31 lipca i 02 sierpnia 2012 r., ich zakres, fakt przekazania próbek niezależnemu laboratorium, które potwierdziły wyniki badań pozwanego oraz nieodebranie miazu w zakwestionowanych dostawach. Zeznania świadka są klarowne, logiczne oraz znajdują odbicie w dokumentach i zeznaniach innych świadków pozwanego.

Świadek K. M. (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 01.25.03-01.31.00, k. 216) pracuje w oddziale pozwanego w L. na stanowisku specjalisty do spraw zakupu. Świadek zeznał, że na podstawie informacji od swego przełożonego składał mailem u interwenienta ubocznego zamówienia na zakup miazu. W okresie od czerwca do lipca 2012 r. pozwany zamawiał 400 ton węgla miesięcznie. W lipcu 2012 r. interwenient nie zrealizował całego zamówienia, a jego przedstawiciel poinformował świadka, że jest to wynikiem przekroczenia limitu przyznanego pozwanemu. Zdaniem Sądu meriti, zeznania świadka są wiarygodne, jakkolwiek nie mają znaczenia.

D. K. (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 00.08.44- (...)30, k. 212-213) pracuje u powoda na stanowisku kierownika, a poprzednio był kierownikiem składu węgla. Świadek jest (...). Zeznania świadka na temat współpracy powoda z interwenientem ubocznym związanej z prowadzeniem składów węgla, roli T. P. w tej współpracy i faktu wręczenia przez interwenienta ubocznego weksla w dniu 29 stycznia 2013 r. w B. nie budzą zastrzeżeń.

W ocenie Sądu a quo, istotne znaczenie mają zeznania świadka T. P. (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 00.27.00-01.24.40, k.213-216), który jest współnikiem i prokurentem powoda oraz, jako radca prawny, prowadzi obsługę prawną interwenienta ubocznego. Zeznania świadka na temat współpracy powoda i interwenienta ubocznego związanej z prowadzeniem składów węgla, jej zakończenia i sprzedaży interwenientowi ubocznemu zapasów węgla oraz poniesionych przez powoda nakładów są jasne, logiczne i znajdują potwierdzenie w innych, uznanych przez Sąd za wiarygodne. Podobnie należy ocenić zeznania świadka dotyczące łączących interwenienta ubocznego i pozwanego stosunków prawnych, ich zakończenia, analizy roszczeń przysługujących temu pierwszemu wobec pozwanego. Nie są natomiast wiarygodne zeznania świadka – uznał Sąd pierwszej instancji - że nie brał udziału w uzgodnieniach między powodem i interwenientem ubocznym, których wynikiem był indos weksla in blanco tytułem zapłaty należności interwenienta ubocznego na rzecz powoda oraz, że nie informował interwenienta ubocznego o kwestionowaniu przez pozwanego wiarygodności interwenienta ubocznego w kwocie 480.000,00 zł, na którą został wypełniony weksel. Świadek w dalszej części zeznań przyznał, że sam zaproponował prezesowi interwenienta ubocznego A. P. (1), aby rozliczyć zobowiązanie w stosunku do powoda za pomocą weksla wystawionego przez pozwanego (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 00.44.01-00.47.18, k.214 i 01.21.36-01.24.00, k. 216). Nie sposób też przyjąć, że interwenient uboczny nie zdawał sobie sprawy z kwestionowania przez pozwanego roszczenia w kwocie 480.000,00 zł już tylko z tej przyczyny, że interwenienta ubocznego reprezentował T. P., do którego były kierowane pisma pozwanego, w tym te, w których domagał się zwrotu weksla, tj. pismo z dnia 25 września 2012 r (k. 97-97, s. 2) i z dnia 09 stycznia 2013 r. (k. 197).

Zdaniem Sądu a quo, zeznania powoda, prezesa zarządu Ł. K. (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 01.32.27-01.46.36, k.216-217), są w zasadzie wiarygodne. Powód wskazał, że nie zajmował się tymi sprawami, które prowadził T. P.. Był jedynie obecny w B., gdzie doszło do wydania wypełnionego weksla i do jego indosu. Nie jest natomiast wiarygodne twierdzenie, że problem przyjęcia zapłaty wekslem uzgodnił z bratem i nie rozmawiał na ten temat z T. P., skoro sam, T. P. zeznał, że to on zainicjował rozliczenie za pomocą weksla, co potwierdził A. P. (1).

Zeznania interwenienta ubocznego prezesa zarządu A. P. (1) (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 01.47.00-02.06.40, k.217-219) są wiarygodne, co dotyczy zeznań na temat współpracy interwenienta ubocznego i powoda, jej zakończenia, wypełnienia weksla, jego indosu i wręczenia powodowi oraz stosunków prawnych łączących interwenienta ubocznego z pozwanym. Sąd meriti dodał, że nie sposób natomiast uznać, że A. P. (1) nie wiedział o tym, że pozwany kwestionuje wiarygodność, na którą został wypełniony weksel, co zresztą nie ma większego znaczenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia wynikającego z wystawionego przez pozwanego weksla in blanco, który, po wypełnieniu przez interwenienta ubocznego na kwotę 480.000,00 zł, został indosowany na powoda.

W pierwszej kolejności spór między stronami sprowadzał się do odpowiedzi na pytanie, czy pozwany może wobec powoda jako posiadacza weksla powoływać się zarzutem, że został on wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową?

Powód kwestionuje taką możliwość wskazując na art. 17 prawa wekslowego, natomiast pozwany twierdzi, że nie zostały spełnione przesłanki do wypełnienia weksla, a jego indos miał na celu uniemożliwienie mu powołania się na wypełnienie weksla niezgodnie z deklaracją wekslową.

Sąd meriti wskazał, że zarzuty są przysługującym dłużnikowi wekslowemu (osobie zobowiązanej z weksla) środkiem obrony, polegającym na zaskarżeniu wydanego przez sąd nakazu zapłaty. W prawie wekslowym obowiązuje zasada ograniczenia zarzutów przysługujących dłużnikowi wekslowemu, która ma na celu ułatwienie jego obiegowości. Zgodnie bowiem z art. 17 prawa wekslowego osoby, przeciwko którym dochodzi się praw z weksla, nie mogą wobec posiadacza zasłaniać się zarzutami, opartymi na swych stosunkach osobistych z wystawcą lub z posiadaczami poprzednimi, chyba że posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Wbrew powodowi, który odwołuje się do unormowania zawartego w tym przepisie, w odniesieniu do weksla in blanco zasada ta ulega złagodzeniu w art. 10 prawa wekslowego, co uzasadnione jest ochroną interesów wystawcy weksla niezupełnego. A contrario wynika z niego, że dłużnik wekslowy może zasłaniać się przeciwko aktualnemu posiadaczowi weksla, który nabył weksel, wystawiony jako weksel in blanco już po jego wypełnieniu, zarzutem, że nie zastosowano się do treści porozumienia wekslowego łączącego dłużnika z pierwszym odbiorcą weksla, jeżeli aktualny posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Pozwany w procesie podnosi zarzut subiektywny, a mianowicie że interwenient uboczny wypełnił weksel in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem dotyczącym treści tego weksla.

W świetle art. 10 prawa wekslowego zarzut ten może być podniesiony wobec osoby, która nabyła weksel in blanco już po jego uzupełnieniu lecz przy nabyciu była w złej wierze lub dopuściła się rażącego niedbalstwa. Pozwany twierdzi, że taka sytuacja miała miejsce w sprawie. Skutecznie podniesiony zarzut wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem nie powoduje nieważności weksla, jak też nie uchyla w całości odpowiedzialności wekslowej dłużnika, a jedynie powoduje jej ograniczenie do granic wyznaczonych porozumieniem. Wedle pozwanego, w świetle treści deklaracji wekslowej interwenientowi ubocznemu nie przysługiwała wiarygodność w kwocie 480.000,00 zł, a zatem weksel został wypełniony niezgodnie z treścią deklaracji wekslowej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, rozważania na temat spełnienia przesłanek z art. 10 prawa wekslowego uprawniających dłużnika wekslowego do podniesienia zarzutu, że weksel niezupełny w chwili wystawienia został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem, muszą zatem poprzedzać te dotyczące wypełnienia weksla przez interwenienta ubocznego na kwotę 480.000,00 zł.

Weksel in blanco wystawiony przez pozwanego w celu zabezpieczenia wiarygodności interwenienta ubocznego (umowa wskazuje na zabezpieczenia zobowiązań pozwanego) wynikających z umowy z dnia 22 czerwca 2012 r., co wynikało jednoznacznie z § 5 umowy (k. 61, s. 2). Zgodnie z deklaracją wekslową wierzyciel miał prawo wypełnić weksel do kwoty odpowiadającej pełnej wysokości niezapłaconych przez dłużnika należności głównych oraz kar umownych. Wprawdzie kwestia tych ostatnich roszczeń nie była ujęta w deklaracji klarownie, ale jej wykładnia nie

pozostawia wątpliwości, że wierzyciel mógł wypełnić weksel do kwoty kar umownych, o których jest w deklaracji mowa jednoznacznie. Inną sprawą jest to, czy wierzyciel mógł ująć w wekslu również roszczenia odszkodowawcze? I w ten materii deklaracja wekslowa nie jest jednoznaczna. Wprawdzie występuje w niej passus, zgodnie z którym wierzyciel jest upoważniony do wypełnienia weksla w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania przez dłużnika zabezpieczonych nim roszczeń, ale do pomyślenia jest zarówno twierdząca, jak i przecząca na postawione pytanie. Twierdząca, bo przecież skutkiem naruszenia zobowiązania (niewykonania lub nienależytego wykonania) może być powstanie szkody, a ponadto deklaracja stanowi o karach umownych, przecząca, bo mówi wyraźnie o niezapłaconych przez dłużnika należnościach głównych, karach umownych, odsetkach za opóźnienie i kosztach związanych z dochodzeniem tych należności (k. 67). W ocenie Sądu a quo, więcej jednak argumentów przemawia za tym, że weksel w świetle deklaracji zabezpieczał także roszczenia odszkodowawcze wierzyciela, skoro jest w nim mowa o przypadkach naruszenia zobowiązania i o karach umownych.

Stanowisko interwenienta ubocznego w kwestii wierzytelności, na którą został wypełniony weksel nie jest jednoznaczne, co wynika zarówno z pism kierowanych przez niego do pozwanego, jak i z zeznań T. P. i pozwanego A. P. (1). W piśmie z dnia 07 stycznia 2013 r. interwenient uboczny wskazał na poniesienie szkody i karę umowną (k. 196). Świadek T. P. analizował roszczenia przysługujące interwenientowi ubocznemu wobec pozwanego określając na sposób ich wyliczenia. Jego zdaniem w rachubę wchodziło raczej odszkodowanie niż kara umowna (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 00.52.58-00.57.22 i 01.08.43, k. 214 i 215). A. P. (1) zeznał natomiast, że to T. P. wytłumaczył mu skąd wzięła się kwota 480.000,00 zł (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 01.57.15, k. 218).

W związku z tym konieczne jest rozważenie, czy interwenientowi ubocznemu przysługuje wobec pozwanego roszczenie o zapłatę kar umownych, a jeśli nie, to roszczenie o naprawienie szkody.

Umowa z dnia 22 czerwca 2012 r. w § 4 ust. 1 przewidywała, że kupujący zapłaci sprzedawcy karę umowną w kwocie 100,00 zł za każdą tonę miału niezamówionego do poziomu limitu miesięcznego określonego w § 2 ust. 3 umowy (400 ton). Interwenient uboczny, jak zeznał T. P., który go reprezentował w stosunkach z pozwanym, rozumuje w ten sposób, że skoro pozwany był zobowiązany do zakupu 400 ton miesięcznie miału do czasu zakończenia umowy, a w świetle § 6 ust. 4 umowy nie był uprawniony do wypowiedzenia umowy przez okres 12 miesięcy od dnia spłaty całości zadłużenia, to pozwany byłby zobowiązany do zakupu co najmniej 4.800 ton miału. Ponieważ pozwany tego zaniechał, to interwenient uboczny albo poniósł szkodę w wysokości 480.000,00 zł (4.800 x 100,00 zł), albo należą mu się kary umowne w tej samej wysokości (rozprawa z dnia 07 maja 2013 r., 00.52.58, k. 214).

Interwenient uboczny kwestionuje skuteczność odstąpienia przez powoda od umowy pismem z dnia 03 sierpnia 2012 r. (k. 86-87) i należy się z tym zgodzić. Kwestia ta nie wymaga zresztą szerszego wywodu, gdyż to interwenient uboczny rozwiązał umowę składając w dniu 02 sierpnia 2012 r. oświadczenie woli w tej materii (k. 89) i niewątpliwie wywołało ono skutek prawny, czego zresztą powód nie neguje. Interwenient uboczny powołał się na § 6 ust. 5 umowy, zgodnie z którym sprzedawca ma prawo rozwiązać umowę w trybie natychmiastowym bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy kupującego w przypadku choćby jednokrotnego naruszenia przez kupującego zobowiązań przyjętych w porozumieniu.

Zdaniem Sądu orzekającego, rozwiązanie przez interwenienta ubocznego umowy w trybie natychmiastowym spowodowało wygaśnięcie zobowiązań wynikających z umowy, w tym zobowiązania pozwanego do zamawiania 400 ton miału miesięcznie. Nie da się obronić tezy, którą jak należy sądzić broni interwenient uboczny i powód, że umowa obowiązywała jeszcze przez rok, bo stan faktyczny nie podpada pod § 6 ust. 3 umowy. Ten ostatni bowiem uniemożliwiał wypowiedzenie umowy przez rok przez pozwanego. W świetle przytoczonych postanowień umowy bezpodstawna jest opinia, że umowa obowiązywała jeszcze przez rok, a jeśli wygasło zobowiązanie pozwanego wynikające z § 2 ust. 3, to tym samym interwenient uboczny nie był uprawniony do naliczania kar umownych określonych w § 4 ust. 1 umowy. W konsekwencji nie powstała wierzytelność interwenienta ubocznego z tego tytułu.

Według Sądu pierwszej instancji, tylko prima facie zasadne jest stanowisko interwenienta ubocznego, że przysługuje mu roszczenie odszkodowawcze ex contractu w kwocie 480.000,00 zł.

W świetle art. 471 k.c. konieczne jest bowiem wykazanie przez poszkodowanego naruszenia zobowiązania, szkody i jej wysokości oraz związku przyczynowego między tymi faktami. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że interwenient uboczny poniósł szkodę w następstwie naruszenie przez pozwanego umowy. Nie jest przecież wystarczające przedstawienie przez niego kalkulacji ceny sprzedawanego pozwanemu mialu węglowego, z której wynika, że interwenient uboczny uzyskuje marżę w kwocie 101,25 zł (k. 195). Rozwiązanie przez interwenienta ubocznego umowy w trybie natychmiastowym, jak zaznaczono, spowodowało wygaśnięcie zobowiązania pozwanego do zamawiania 400 ton mialu miesięcznie. W związku z tym interwenient uboczny nie był uprawniony do żądania naprawienia szkody z tytułu niekupowania mialu przez okres roku, a przecież wyliczył utracony zysk (szkodę) mnożąc marżę 100,00 zł przez 4.800 ton. Nawet gdyby per in concessum uznać, że należy mu się z tego tytułu odszkodowanie, to i tak nie wykazał wysokości szkody w kwocie 480.000,00 zł. Wykluczyć przecież nie można sprzedaży przez interwenienta ubocznego mialu niezamówionego przez pozwanego innej osobie nawet z większym zyskiem. W konsekwencji interwenient uboczny nie udowodnił wysokości szkody.

Następnie Sąd a quo wskazał, że jak jednak była o tym mowa, interwenient uboczny mógłby domagać się naprawienia od pozwanego szkody w wyniku rozwiązania przez niego umowy z winy pozwanego. Ten jednak wątek sprawy nie został w ogóle przez niego podjęty. Nie został zwłaszcza wykazany związek przyczynowy między naruszeniem przez pozwanego zobowiązania wynikającego z porozumienia, co doprowadziło do rozwiązania przez interwenienta ubocznego umowy, a szkodą. Interwenient uboczny rozwiązując umowę doprowadził do wygaśnięcia zobowiązania pozwanego do zakupu mialu węglowego, a zatem zaniechanie zakupu mialu nie było wynikiem naruszenia zobowiązania przez pozwanego, lecz wynikiem własnego działania interwenienta ubocznego.

Z przedstawionych względów po stronie interwenienta ubocznego nie powstała wierzytelność wobec pozwanego ani z tytułu naprawienia szkody, ani z tytułu kar umownych, a tym samym nie istniało zobowiązanie pozwanego w kwocie 480.000,00 zł. Tym samym interwenient uboczny wypełnił weksel in blanco niezgodnie z porozumieniem (deklaracją wekslową).

Jak zaznaczono poprzednio – dodał Sąd meriti - możliwość podniesienia zarzutu wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z porozumieniem w stosunku do posiadacza weksla, który nabył weksel już wypełniony, uzależniona jest od złej wiary lub rażącego niedbalstwa. Zła wiara w rozumieniu art. 10 prawa wekslowego zachodzi wówczas, jeżeli posiadacz w chwili nabycia weksla wiedział, iż jego poprzednik wypełnił weksel in blanco w sposób sprzeczny z porozumieniem i na niekorzyść tego, kto weksel in blanco podpisał. Stosownie do wynikającego z art. 7 k.c. domniemania prawnego istnienia dobrej wiary ciężar złej wiary spoczywa na dłużniku wekslowym. Nabywca weksla dopuszcza się z kolei rażącego niedbalstwa wówczas, gdy mógł przy zachowaniu zwykłej, przeciętnej staranności przyjętej w obrocie, bez większych trudności, według obiektywnych kryteriów zauważyć, że wypełnienie weksla przez poprzednika nastąpiło niezgodnie z zawartym porozumieniem, gdyby tylko dołożył zupełnie przeciętnej staranności i nie zaniedbał zasięgnąć w tym względzie informacji u osoby na wekslu podpisanej. Dla oceny zarówno dobrej wiary, jak i rażącego niedbalstwa miarodajna jest chwila nabycia weksla. Późniejsza zła wiara nie ma znaczenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, in concreto nie ma żadnej wątpliwości, że spełniona jest wymieniona w art. 10 prawa wekslowego przesłanka nabycia przez powoda weksla w złej wierze, uzasadniająca podniesienie przez dłużnika wekslowego zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją. Trafnie podniósł pozwany, że T. P., który reprezentował interwenienta ubocznego w stosunkach prawnych z pozwanym wynikających z porozumienia i umowy, a jednocześnie, będąc współnikiem i prokurentem powoda, zainicjował rozliczenie zobowiązania interwenienta ubocznego wobec powoda za pomocą indosu weksla po jego wypełnieniu, wiedział o tym, że pozwany kwestionuje istnienie zobowiązania do zapłaty kwoty, na którą weksel został wypełniony. Nie budzi zastrzeżeń sformułowana przez pozwanego teza, że miało to na celu pozbawienie go możliwości podnoszenia zarzutów ze stosunku podstawowego, co było działaniem na jego niekorzyść. Nie da się w żadnym razie obronić stanowiska, że działania T. P. nie mogą być przypisane powodowi i, co było w procesie sugerowane, że pozostawał on na uboczu całej sprawy z uwagi na konflikt interesów. Jak zeznał prezes zarządu powoda, i drugi obok T. P. współnik, Ł. K., wszystko załatwiał T. P.. Jego działania już tylko z tytułu pełnienia funkcji prokurenta, a więc osoby umocowanej do reprezentowania powoda w zakresie

określonym przez art. 109(1) § 1 in fine k.c., nie mogą być obojętne z rozważanego punktu widzenia. Skoro zatem T. P. wiedział o negowaniu przez pozwanego zobowiązania wobec interwenienta ubocznego, to zdaniem Sądu meriti, należy utożsamiać to z wiedzą powoda o tym fakcie. Z tej przyczyny zbędne są rozważania, czy powód przy nabyciu weksla dopuścił się rażącego niedbalstwa, skoro jest jasne, że T. P. wiedział, że wypełnienie weksla przez poprzednika nastąpiło niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Skutecznie podniesiony zarzut wypełnienia weksla in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem nie powoduje nieważności weksla, natomiast powoduje, że dłużnik odpowiada wyłącznie w takich granicach, jakie odpowiadają jego woli wyrażonej w deklaracji wekslowej. Skoro w świetle deklaracji wekslowej pozwany nie był zobowiązany wobec interwenienta ubocznego, to tym samym nie jest zobowiązany do zapłaty kwoty 480.000,00 zł, na którą weksel został wypełniony także wobec jego nabywcy.

W konsekwencji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, należało na podstawie art. 496 k.p.c. uchylić nakaz zapłaty i oddalić powództwo w całości.

Koszty postępowania obciążają powoda, a zatem należało na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. zasądzić od niego na rzecz pozwanego kwotę 25.217,00 zł, na którą składa się opłata od zarzutów (18.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości wynikającej z taryfy radcowskiej (7.200,00 zł) i opłata od pełnomocnictwa (17,00 zł).

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1. naruszenie przepisu art. 10 prawa wekslowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;
2. naruszenie przepisu art. 3 ust 3 oraz art. 15 ustawy o radcach prawnych poprzez jego niezastosowanie;
3. naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez odmowę uznania za wiarygodne zeznań prezesa zarządu powoda Ł. K. w części, w której stwierdził on, że nie rozmawiał z prokurentem T. P. o przyjęciu zapłaty wekslem;
4. naruszenie przepisu art. 227 oraz 278 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego złożonego przez interwenienta ubocznego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wysokości marży uzyskiwanej przez interwenienta ubocznego przy sprzedaży miału węglowego pozwanemu – jako dowodu zgłoszonego na okoliczność nie wymagającą wiedzy specjalnej oraz okoliczność niemającą istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;
5. naruszenie przepisu art. 65 kc poprzez niewłaściwą interpretację umowy, porozumienia łączącego pozwanego z interwenientem ubocznym oraz deklaracji wekslowej;

wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i utrzymanie wydanego w sprawie nakazu zapłaty w mocy w całości;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku i obciążenie pozwanej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- 3) obciążenie pozwanej kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia, ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną ocenę prawną, o ile poniżej, nie uznał odmiennie.

1. Na wstępie, przypomnieć należy ugruntowaną w judykaturze regułę, a mianowicie, że w wypadku wyroku oddalającego apelację, wydanego na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych prawidłowo ustaleń; wystarczy stwierdzenie, że ustalenia sądu pierwszej instancji podziela i przyjmuje za własne. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (por. wyrok SN z dnia 23.02.2006 r., II CSK 126/05, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 179973).

Przywołać także należy zasadę, według której Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Powód sformułował w apelacji pięć zarzutów dotyczących naruszenia, zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie, należało się odnieść do zarzutów formalnych, bowiem, brak uchybień w tym zakresie, stwarzał dopiero możliwość dokonania oceny prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego.

2. Nieuzasadniony okazał się zarzut, wskazany jako trzeci w petitum apelacji, tj. naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. W rezultacie, błędne okazały się zarzuty naruszenia art. 10 prawa wekslowego oraz art. 3 ust. 3 i art. 15 ustawy o radcach prawnych.

Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy określającej Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to przypomnieć należy, że do jego naruszenia mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16.12.2005 r., III CK 314/05, niepublikowanym, zamieszczonym w LEX nr 172176).

Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Apelujący zarzucił, że Sąd a quo bezpodstawnie odmówił wiarygodności zeznaniom prezesa zarządu powoda Ł. K. w części, w której stwierdził on, że nie rozmawiał z prokurentem T. P. o przyjęciu zapłaty wekslem. W uzasadnieniu apelacji powód wskazał także, że Sąd pierwszej instancji odmówił wiary w tym zakresie świadkom T. P. i D. K. (na marginesie w myśl art. 368 § 1 k.p.c. uzasadnienie apelacji nie jest miejscem na podnoszenie zarzutów).

Otóż, w pierwszym rzędzie należy podkreślić, że świadek T. P. zeznał, że nie pamięta czy informował o tym, że pozwany kwestionował wiarygodność interwenienta ubocznego (k. 215-216 akt oraz nagranie z rozprawy – k. 268 akt). Natomiast, świadek D. K. stwierdził, że współpracą pomiędzy powodem a interwenientem ubocznym zajmował się T. P.. Dodał, że T. P. nie uczestniczył w spotkaniu, na którym doszło do przekazania weksla, nie wie jaki był jego udział w uzgodnieniu tej formy zapłaty (k. 213 akt oraz nagranie rozprawy – k. 268 akt).

Z zeznań tych osób nie wynika wcale, że Ł. K. jako prezes zarządu powoda, nie wiedział nic na temat zapłaty w formie weksla oraz na temat tego, że pozwany kwestionował wiarygodność interwenienta ubocznego. Bowiem, z zeznań D. K. wynika tylko tyle, że nie dysponuje on stosowną wiedzą na ten temat, a zeznań T. P. wynika, że określonych faktów nie pamięta, ale ich nie wykluczył.

W ocenie Sądu ad quem okoliczności analizowanego przypadku dają podstawę do przyjęcia – jak słusznie i szeroko przedstawił to Sąd meriti – że powód posiadał wiedzę na temat faktu zapłaty w formie weksla, jak i na temat zarzutów pozwanego stawianych wobec wiarygodności interwenienta ubocznego. Samo zaprzeczenie prezesa zarządu powoda nie ma tu decydującego znaczenia. Istotne są inne okoliczności, które Sąd a quo był władny ustalić na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego, a także na podstawie domniemań faktycznych, zasad doświadczenia życiowego, zasad inferencji, logicznego rozumowania oraz zdrowego rozsądku. Bowiem, wszelkimi sprawami pomiędzy pozwanym a interwenientem ubocznym zajmował się T. P.. Podobnie zajmował się również relacjami pomiędzy powodem a interwenientem ubocznym. Nadto, był prokurentem powoda i jednocześnie współnikiem, a z drugiej strony był radcą prawnym interwenienta ubocznego.

Należy zauważyć, że jednym z podstawowych kryteriów prawidłowości rozumowania Sądu – w świetle zasady swobodnej oceny dowodów – jest zgodność oceny dowodów i wysnutych z nich wniosków z regułami logicznego myślenia (por. T. Wiśniewki, Przebieg procesu cywilnego, Warszawa 2009, str. 64-65).

W myśl art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37 poz. 282 ze zm.), jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa.

Oczywiście, art. 7 k.c. wprowadza domniemanie dobrej wiary. Jednakże, domniemanie to należy do kategorii usuwalnych (wzruszalnych) i może zostać wzruszone każdym dowodem, nie wykluczając domniemań faktycznych.

Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd a quo nie zastosował prostej interpretacji polegającej na tym, że świadomość prokurenta jest świadomością organu spółki. Sąd meriti wyraził tylko zapatrywanie – z którym należy się zgodzić - że nie da się w żadnym razie obronić stanowiska, że działania T. P. nie mogą być przypisane powodowi i, co było w procesie sugerowane, że pozostawał on na uboczu całej sprawy z uwagi na konflikt interesów. Otóż, zaangażowanie się T. P. w zespół różnorodnych czynności, których wynikiem było indosowanie przedmiotowego weksla i jednocześnie bycie przez niego współnikiem i prokurentem powoda i pełnomocnikiem interwenienta ubocznego, stanowią wystarczającą podstawę do domniemania, że powód, jako osoba prawna, miał wiedzę i świadomość, wszelkich aspektów dokonania zapłaty w formie indosu weksla, w tym także podnoszonych zarzutów przez pozwanego wobec wiarygodności interwenienta ubocznego. Skoro tak, to nie powinno być wątpliwości, że wniosek tego domniemania wzruszył jednocześnie domniemanie prawne wynikające z art. 7 k.c.

Powyższego stanowiska nie podważa odwołanie się przez powoda do dyspozycji art. 3 ust. 3 i art. 15 ustawy o radcach prawnych. Przepisy te wskazują określone zasady, jednakże nie przesadzają ich waloru w określonych sytuacjach faktycznych. Nie wolno bowiem zapominać, że z jednej strony T. P. był pełnomocnikiem interwenienta ubocznego, ale z drugiej strony był prokurentem powoda, zobowiązanym działać na rzecz i w interesie mocodawcy.

W rezultacie, Sąd ad quem przyjął za Sądem meriti, że pozwany mógł powoływać się w niniejszym postępowaniu na niezgodność wypełnienia weksla z deklaracją wekslową.

3. Nieuzasadniony okazał się zarzut zawarty w petitum apelacji jako piąty, tj. naruszenia przez Sąd a quo przepisu art. 65 k.c.

Należy założyć, że zarzut ten został rozwinięty w uzasadnieniu (k. 262v-263 akt), a więc w tym miejscu, w którym pozwany kwestionuje stanowisko Sądu a quo, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową.

Niewątpliwie, zgodnie z treścią § 5 umowy z dnia 22 czerwca 2012 r. (w dalszej części uzasadnienia powoływanej jako „umowa”), w celu zabezpieczenia wykonania zobowiązań finansowych wynikających z umowy, kupujący wystawi na rzecz sprzedawcy weksel in blanco. Sposób wypełnienia weksla reguluje deklaracja wekslowa będąca załącznikiem nr 1 do niniejszej umowy (k. 61v akt).

Z kolei, treść deklaracji wekslowej (przywoływanej w dalszej części uzasadnienia jako „deklaracja”), stanowi, że prawo wypełnienia weksla dotyczy również kar umownych wynikających z przedmiotowej umowy (k. 67 akt).

Z postanowienia § 4 umowy wynika, że kara umowna dotyczy:

- niezamówionego miału do limitu miesięcznego określonego w § 2 ust. 3 umowy,
- zamówionego miału, a niezrealizowanej dostawy z uwagi na okoliczności wskazane w § 3 ust. 5 umowy do poziomu limitu miesięcznego określonego w § 2 ust. 3 umowy.

Zatem, pozwany był zobowiązany do złożenia zamówienia na nie mniej niż 400 ton miesięcznie i zarazem nie mogły zaistnieć okoliczności z § 3 ust. 5 umowy.

Bezspornie – co potwierdził również apelujący (k. 263 akt) – interwenient uboczny rozwiązał umowę w drodze jednostronnego oświadczenia i co trzeba dodać w trybie natychmiastowym bez zachowania okresu wypowiedzenia, stosownie do treści § 6 ust. 5 umowy (k. 62 akt oraz treść pisma rozwiązującego umowę - k. 89 akt).

W takiej sytuacji – jak słusznie wskazał to Sąd a quo – skoro umowa została rozwiązana w trybie natychmiastowym, a pozwany miał świadczyć dopiero na przyszłość, to nie można obciążać go karą umowną za ewentualne złożenie w przyszłości zamówienia poniżej limitu, gdyż tylko i wyłącznie w przypadku trwania stosunku prawnego pomiędzy stronami (umowy), byłyby podstawy do ustalenia czy pozwany w istocie nie wywiązał się z zobowiązania. Pozbawienie pozwanego możliwości składania zamówień, spowodowało niemożność ustalenia, zarówno podstawy, jak i wysokości naliczania kary umownej.

Należy się zgodzić z Sądem pierwszej instancji, że przedmiotowy weksel zabezpieczał również roszczenia odszkodowawcze wierzyciela.

Innymi słowy, co do zasady, pozwany mógł ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą ex contractu.

Słusznie podkreślił, Sąd meriti, że brak jest podstaw do tego, aby wysokość potencjalnej szkody, obliczać w taki sam sposób, jak karę umowną. Zaznaczono już powyżej, że kara umowna mogła być naliczana w ściśle określonych, przyszłych sytuacjach, wskazanych w postanowieniach § 4 ust. 1 i 2 umowy.

Tymczasem, szkoda winna być ujmowana w kategoriach *damnum emergens* i *lucrum cessans*. W niniejszym stanie faktycznym – idąc po myśli apelującego (k. 263 akt) - można rozważać tylko *lucrum cessans*. Zatem, trafnie podniósł to Sąd a quo, że wykluczyć nie można sprzedaży przez interwenienta ubocznego miału niezamówionego przez pozwanego innej osobie nawet z większym zyskiem. W konsekwencji interwenient uboczny nie udowodnił wysokości szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wątpliwą jest również okoliczność, czy interwenient uboczny rozwiązał umowę z winy kupującego, w myśl § 6 ust. 5 umowy (k. 62 akt).

Powyższe postanowienie bowiem odwołuje się do przypadku chociażby jednokrotnego naruszenia przez pozwanego zobowiązań przyjętych w porozumieniu o spłacie zadłużenia z dnia 22 czerwca 2012 r. Taka podstawa rozwiązania umowy została również wskazana w piśmie z dnia 2 sierpnia 2012 r. (k. 89 akt).

Jawi się pytanie, które z zobowiązań wymienionych w porozumieniu (k. 63-65 akt), interwenient uboczny miał na uwadze?

Wprawdzie, interwenient uboczny powołał się także na odmowę odbioru mialu węglowego przez pozwanego. Jednakże należy zauważyć, że pozwany odmówił odbioru mialu tylko w dwóch przypadkach powołując się na złą jakość towaru. Należy dodać, że pozwany miał prawo wniesienia reklamacji (k. 61 akt). Co więcej, pobranie próbek i ich zbadanie miał przeprowadzić podmiot uprawniony. Takie określenie podmiotu badającego dawało pozwanemu dość znaczną swobodę wyboru podmiotu uprawnionego do pobrania próbek i ich zbadania. Pozwany legitymował się stosowną dokumentacją z przeprowadzonych badań pobranych próbek. Wreszcie, należy zauważyć, że w myśl § 6 ust. 3 umowy (k. 61v akt), w przypadku m.in. dostarczenia nieprawidłowej jakości przedmiotu umowy, pozwany miał prawo „wypowiedzieć” rzeczoną umowę. W sumie, pozwany skorzystał z takiej możliwości składając oświadczenie o odstąpieniu od umowy (k. 87 akt). Wprawdzie, można kwestionować sposób wyrażenia swojej woli przez pozwanego (odstąpienie zamiast wypowiedzenia), jednakże faktem bezspornym jest to, że w myśl postanowienia § 6 ust. 3 umowy (k. 61v akt), pozwany miał prawo wypowiedzieć umowę – oczywiście ze skutkiem określonym w ust. 2 tego paragrafu – w szczególności, gdy jakość przedmiotu kontraktu nie była prawidłowa.

Zauważyć trzeba, że w treści pisma z dnia 2 sierpnia 2012 r., rozwiązującego umowę ze strony interwenienta ubocznego (k. 89 akt), wprawdzie podany został § 6 ust. 5 umowy (została przytoczona treść tego postanowienia), jednakże jako przyczynę podano tylko i wyłącznie fakt bezzasadnej odmowy dostawy mialu węglowego.

Dopiero w kolejnym piśmie wskazano, że pozwany płacił raty wynikające z porozumienia z opóźnieniem, a jednej z rat nie uiścił do dnia dzisiejszego (k. 90 akt). Jawi się pytanie, niezapłacenie której raty bądź zapłacenie jej po terminie, stanowiło podstawę do rozwiązania umowy w trybie natychmiastowym? Tym bardziej, że w dalszej treści rzeczowego pisma, interwenient uboczny rozwija kwestię bezpodstawności odmowy odbioru mialu węglowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, chronologia przedstawionych powyżej wydarzeń prowadzi do wniosku, że w istocie, interwenient uboczny rozwiązał umowę w trybie natychmiastowym z uwagi na bezzasadną - jego zdaniem – odmowę ze strony pozwanego przyjmowania dostaw mialu węglowego. Z kolei później, została niejako wypełniona treść postanowienia § 6 ust. 5 umowy, tak, aby rzeczywiście istniała możliwość rozwiązania umowy we wskazany sposób.

Znamiennym jest również fakt, że interwenient uboczny, co do zasady, nie uznał reklamacji pozwanego, a jednocześnie w piśmie z dnia 6 sierpnia 2012 r. dopytywał pozwanego czy ma mu dostarczyć mial węglowy w zamian za reklamowany w dniach 31 lipca i 2 sierpnia 2012 r. (k. 91 akt). Następnie, wysłał pismo z dnia 17 sierpnia 2012 r. o podobnej treści (k. 92 akt). Podobną treść zawierało pismo z dnia 20 sierpnia 2012 r. (k. 93 akt). Kolejne pismo o podobnej treści pochodziło z dnia 13 września 2012 r. (k. 94 akt).

Zauważyć należy, że pozwany początkowo domagał się tylko tyle, ile interwenient zaproponował mu w wyżej wymienionych pismach. Bowiem, pozwany domagał się tylko dostarczenia mialu, w zamian za zwrócone dwie dostawy, o uzgodnionych parametrach (k. 80 akt).

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że powód nie wykazał niezbędnych przesłanek odszkodowawczych, tj. zwinionego przez pozwanego niewykonania umowy bądź jej nienależytego wykonania, szkody i w konsekwencji związku przyczynowego. Wprawdzie, w myśl art. 471 k.c. zachodzi domniemanie winy dłużnika, jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy – przytoczony i omówiony powyżej – prowadzi do wniosku, że brak jest podstaw do przypisania pozwanemu zwinienia.

W rezultacie nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia dyspozycji art. 65 k.c.

Podkreślić trzeba, że w istocie, w uzasadnieniu apelacji, a tym samym w uzasadnieniu podniesionych zarzutów, apelujący nie wskazał żadnych takich okoliczności, które wskazywały na naruszenie dyspozycji art. 65 k.c. Nadto, art. 65 k.c. posiada dwa paragrafy. Jawi się pytanie, który z nich naruszył Sąd a quo (należy domniemywać, że chodzi o § 2 art. 65 k.c.), a przede wszystkim, na czym konkretnie polegała błędna wykładnia (w domyśle których postanowień) umowy, porozumienia czy deklaracji wekslowej.

Uzasadnienie apelacji nie wyjaśnia tych kwestii. Skarżący jedynie prezentuje swój dotychczasowy pogląd na temat wyliczenia kary umownej i wysokości szkody (k. 262v-263 akt).

4. Chybiony okazał się zarzut naruszenia dyspozycji art. 227 i 278 k.p.c.

Otóż, słusznie uznał Sąd a quo, że kwestia wysokości marży pozostawiona jest woli stron zawierających określoną umowę. Wobec tego zbędnym się stało dopuszczanie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego, gdyż rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie wymagało wiadomości specjalnych.

Poza tym, wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego złożył interwenient uboczny. Następnie, po oddaleniu tego wniosku, zastrzeżenie do protokołu wniósł tylko interwenient uboczny (k. 228 akt).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w powyższej sytuacji, brak jest podstaw po temu, aby na to ewentualne uchybienie procesowe mógł powoływać się powód, nawet wówczas, gdy interwenient uboczny przystąpił do sprawy po jego stronie.

Należy bowiem zauważyć, że z istoty interwencji ubocznej niesamoistnej, a zwłaszcza z charakteru takiego interwenienta jako "pomocnika" strony, do której przystąpił, wynika, że chociaż działa on w procesie w imieniu własnym, uprawniony jest także do podejmowania czynności procesowych w związku z okolicznościami dotyczącymi samej strony, do której przystąpił, jeżeli oczywiście strona ta jego czynnościom się nie sprzeciwi (art. 76 i art. 79 k.p.c.). Sytuacji powyższej nie można jednak odwrócić, brak jest bowiem w przepisach dotyczących interwencji ubocznej jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że strona, do której przystąpił interwenient uboczny, uprawniona jest do powoływania się we wniesionym przez siebie środku odwoławczym na zarzuty pozostające w związku z okolicznościami dotyczącymi wyłącznie interwenienta. Choć bowiem interwenient uboczny jest "pomocnikiem" strony, do której przystąpił i może działać w jej interesie, to nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że strona, do której przystąpił jest jego "pomocnikiem" i może składać w procesie środki odwoławcze wyłącznie w jego interesie i oparte na zarzutach jego tylko dotyczących (por. wyrok SN z dnia 6 listopada 2008 r., III CSK 209/08, niepublikowany, zamieszczony LEX nr 560576).

W innym miejscu dodaje się, że strona, do której przystąpił interwenient uboczny (niesamoistny), nie może wniesionej przez siebie rewizji oprzeć także na zarzutach niedoręczenia interwenientowi odpisu opinii biegłego i niezawiadomienia interwenienta o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku; na takich zarzutach mógłby oprzeć rewizję sam interwenient uboczny (por. wyrok SN z dnia 24 lipca 1981 r., IV CR 252/81, opublikowany w OSNC 1982 z. 2-3 poz. 34).

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z kolei, o kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 5400 zł.

Skoro powód przegrał postępowanie apelacyjne, to winien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu.